



W numerze:

- ***Kazimierzowi Pułaskiemu rodacy***
- ***Nowe Centrum Informacji***
- ***Jesienne nowości w bibliotece***
- ***Barbara Cichy w wspomnieniach***
- ***Dzieje Tylicza***
- ***Mój dziadek Edmund Mravincsics***

CO WIDAĆ, CO SŁYCHAĆ...



Fot. Red



W tym roku, na terenie osiedla Czarny Potok, wybudowano kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy, w skład którego wchodzi m.in.: plac zabaw dla dzieci, oraz boiska sportowe.



Fot. Red

Młodzież oraz starsi fani rowerów i deskorolek mogą korzystać z wybudowanej na osiedlu Czarny Potok rampy, która pozwala na ćwiczenie trudniejszych ewolucji.



Rozpoczęto prace remontowe w okolicy Starego Domu Zdrojowego, prowadzone w ramach programu rewitalizacji deptaka.



Fot. Bożena Kowalska



Obchody 93. rocznicy Odzyskania Niepodległości rozpoczęła uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele zdrojowym, podczas której okolicznościowe kazanie wygłosił o. Józef Łagwa. W trakcie nabożeństwa dokonano poświęcenia i odsłonięcia tablicy upamiętniającej „Cud nad Wisłą” i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kolejnym punktem obchodów było uroczyste złożenie kwiatów pod tablicą Marszałka Piłsudskiego na deptaku, w którym wzięli udział przedstawiciele władz miasta, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy uzdrowiska. W części artystycznej, w sali koncertowej Pijalni Głównej, program artystyczny przedstawiła młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Uroczystość uświetniły także występy zespołu wokalnego „Krynicky Seniorzy” i Orkiestry Dętej z Brunar.

Po południu w parafii zdrojowej odbyło się spotkanie dekanalne młodzieży, którego centralnym punktem była Msza św. oraz spektakl słowno-muzyczny pt. „Droga do wolności Polski”.

Kazimierzowi Pułaskiemu rodacy

Inicjatorem powstania pierwszego w Polsce pomnika poświęconego Kazimierzowi Pułaskiemu był znany krynicki lekarz, burmistrz i działacz społeczny Franciszek Kmiotowicz senior. Jego staraniem powołany został Komitet Budowy Pomnika, który podejmował wiele różnych działań mających na celu pozyskanie funduszy na realizację powziętej inicjatywy.

Pomysł budowy zrodził się w 1897 roku, w czasie, gdy państwo polskie znajdowało się jeszcze pod zaborami. W jego realizację zaangażowało się wielu znanych, miejscowych obywateli, m.in.: Antoni Mravincsis, Henryk Ebers, Oswald Wyszyński oraz przyjaciele i miłośnicy Krynicy, która w tym czasie była już znanym zdrojowiskiem. Po kilku latach zgromadzono wystarczające środki na zakup ziemi, na której miał zostać usypany kopiec.

kolejnych nakładów finansowych. Fundusze na dalsze prowadzenie inwestycji pozyskiwano w różnorodny sposób. Organizowano składki do puszek, festyny, wycieczki, loterie fantowe, tombole czy koncerty, z których dochód przeznaczano właśnie na ten cel. Wszystkie rozliczenia z przeprowadzanych akcji zapisywane były w Księdze protokołów Komitetu. Zawierała ona także listy członków obecnych na poszczególnych zebraniach. Pojawiało się na nich wiele znanych w krynickiej społeczności nazwisk, tj.: Jacenty Witek, Roman Nitribitt, Zygmunt Kamyk, Feliks Kochański, Kazimierz Żarlikowski.

Kolejnym etapem budowy, zrealizowanym dopiero w 1929 r. było umieszczenie na szczycie kopca pomnika, zaprojektowanego przez profesora Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Krakowie Stanisława

Wójcika. Monument miał postać kolumny z usytuowanym na szczycie i skierowanym na północ orłem z brązu, z rozpiętymi skrzydłami. Na kolumnie, wykonanej z kamienia sztylowieckiego, umieszczono tabliczkę z podobizną Kazimierza Pułaskiego oraz napis: „Kazimierzowi Pułaskiemu rodacy”.

Uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć Kazimierza Pułaskiego w 150. rocznicę jego śmierci oraz konfederatów barskich nastąpiło 25 sierpnia 1929 r.

W czasie II wojny światowej monument został zniszczony. W 1969 roku, z inicjatywy 58 Koła Polskiego Związku Filatelistów w Krynicy oraz przy poparciu

społeczności lokalnej pomnik został odbudowany.

Oprac. J.M.



Na miejsce wzniesienia postumentu wybrano teren u zbrocza Huzarów, przy drodze prowadzącej z Krynicy do Tylicza, który został wykupiony od łemkowskich włościan. Wzniesienie kopca w tym właśnie miejscu posiadało uzasadnienie historyczne. Na tym terenie, w okolicach Muszynki i Izb, stacjonowały oddziały Konfederatów Barskich. Ich dowódcą był Kazimierz Pułaski, jeden z czterech wodzów Konfederacji, który prowadził działania zbrojne przeciw rosyjskiemu generałowi Drewiczowi. Śladami bytności konfederatów w okolicach Krynicy są pozostałości okopów oraz obraz św. Barbary, pochodzący z polowej kaplicy obozu konfederatów, który obecnie mieści się w starym kościele w Tyliczu.

Na zakupionym pod budowę pomnika gruncie, znanym odąd jako Park Pułaskiego, wybudowano amfiteatr oraz usypano kopiec, który od początku, był popularnym miejscem wycieczek i spotkań o charakterze patriotycznym. 31 lipca 1927 r. miało miejsce uroczyste poświęcenie fundamentów pomnika oraz podpisanie aktu erekcyjnego. Kontynuowanie prac wymagało



Bibliografia:

- F. Kmiotowicz senior, Z Podkarpacia Zachodniego, Kraków 1936.
- R. Kruk, Kopiec Pułaskiego w Krynicy – dobrem narodu, „Almanach Muszyny” 1999, s. 108-120.
- Krynica, pod red. F. Kiryka, Kraków 1994.

Protest mieszkańców Źródlanej

Kilka tygodni temu pojawiła się szansa, aby mieszkańcy osiedla Źródlana, zarówno dzieci, młodzież, jak i starsi, mogli skorzystać z wielu nowych form edukacji, kultury i rozrywki. Biblioteka Publiczna podjęła starania, aby dotychczasowy, niewielki lokal Filii, zlokalizowany na osiedlu, przenieść do większych pomieszczeń w nowo wybudowanym budynku Centrum Integracji Społecznej. Lokal obecnie użytkowany, nie spełnia istniejących standardów. Mała powierzchnia uniemożliwia realizowanie wielu nowatorskich form pracy, poszerzanie księgozbioru na miarę oczekiwań czytelników oraz dostosowanie do obecnych wymogów stawianych bibliotekom.

Biblioteka zaplanowała ciekawą ofertę dla mieszkańców, uwzględniając potrzeby wszystkich grup. Przeniesienie biblioteki do nowego, większego lokalu, dałaby użytkownikom możliwość, oprócz wypożyczania książek, realizowania wielu ciekawych pomysłów.

Propozycje dla dzieci:

- pomoc w trudnościach w nauce różnych przedmiotów (wolontariat dorosłych i młodzieży),
- bezpłatna nauka języka angielskiego (projekt FunEnglish w bibliotece),
- warsztaty plastyczne,
- głośne czytanie bajek,
- możliwość skorzystania z komputera i internetu,
- zajęcia, zabawy, konkursy podczas ferii i wakacji,
- zajęcia biblioterapeutyczne.

Propozycje dla młodzieży

- bezpłatny dostęp do komputera i internetu,
- możliwość wykonania ksero i wydruku z komputera,
- pomoc w przygotowaniu do matury (prezentacje, ćwiczenia online z dostępnych materiałów),
- Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży,
- Dyskusyjny Klub Filmowy,
- lekcje biblioteczne na temat regionu, korzystania ze źródeł informacji.

Propozycje dla osób dorosłych

- bezpłatny dostęp do komputera i internetu (pomoc w korzystaniu ze sprzętu, zakładaniu kont mailowych, organizacja kursów komputerowych dla seniorów),
- fachowa pomoc przy pisaniu podań, wniosków do różnych instytucji, drukowanie CV, listów motywacyjnych osobom poszukującym pracy),
- założenie Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych,

- Klub Podróżnika (spotkania w gronie lubiących podróże, możliwość podzielenia się własnymi refleksami, wspomnieniami połączone z prezentacją fotografii, pamiątek, slajdów, okolicznościowe miniwystawy)
- możliwość organizacji regularnych spotkań grup osób, mających wspólne hobby czy zainteresowania (np. grę w szachy, robótki ręczne, domowe przetwory, ogródki działkowe),
- spotkania rodziców z fachowcami z różnych dziedzin (pediatra, psycholog, logopeda itp.),



Pozostałe propozycje:

- współpraca z działającymi w Centrum Integracji organizacjami i instytucjami,
- spotkania dotyczące spraw społecznych, dzielnicowych, działkowych itp.,
- inne działania, wynikające z zapotrzebowania społecznego, na które biblioteka jest otwarta.

Niestety część mieszkańców osiedla zaprotestowała przeciw przeniesieniu biblioteki do nowego lokalu, tym samym odrzucając wiele możliwości, z jakich mogłaby skorzystać w nowym miejscu. Zrozumiałym wydaje się kwestia większej odległości, którą musiałyby pokonywać osoby, zwłaszcza starsze. Ale z drugiej strony budynek ma do dyspozycji windę, działa komunikacja miejska i pewne niedogodności udałoby się w przyszłości rozwiązać. Tym bardziej, że oferta, którą można by było realizować dzięki bardzo dobrym warunkom lokalowym byłaby rekompensatą dla korzystających z biblioteki.

Pozostaje tylko pytanie: **Czy podpisana w protestie grupa, reprezentująca zaledwie 9 % mieszkańców osiedla, jest na pewno wyrazicielem opinii wszystkich osób mieszkających w tej dzielnicy? Czy ludzie świadomie odrzucili ewidentne korzyści, jakie zyskaliby korzystając z większego i nowoczesnego lokalu?**

Red.

Lekcja historii pod kopcem

Święto Pułaskiego w Krynicy-Zdroju

Generał Kazimierz Pułaski jest ważną postacią w dziejach Polski, bohaterem narodowym i równocześnie postacią tragiczną. Tragiczną, bowiem traktowany był przez rodaków po macoszemu. Póki co zapomniany, źle interpretowany, nie miał łatwego życia. Porwanie króla, po tym jak przystąpił do Targowicy, kładło cień na jego późniejsze działania. Miał jednak odwagę pozostać wiernym swoim ideałom do końca życia, które nierozdzielnie łączy się z historią Polski i USA. Zginął w Stanach Zjednoczonych, w bitwie pod Savannah 11 października 1779 roku mając zaledwie 34 lata. To właśnie na cześć tej postaci - nierozdzielnie związanej z Krynica i całą Sądecczyzną - Rada Miejska podjęła uchwałę o corocznych obchodach Święta Pułaskiego 11 października.

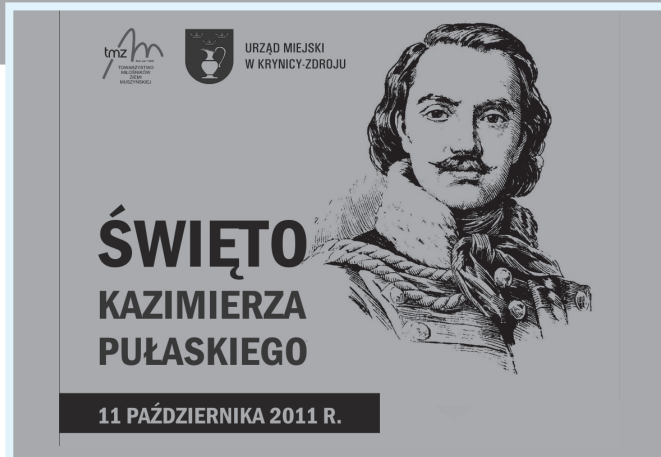
Właśnie dlatego, że obchody w naszym uzdrowisku odbyły się w tym roku po raz pierwszy, miały niezwykłą oprawę. Choć pogoda nie dopisała, trochę mżyło, to ludzie nie zawiedli. Wszystko zaczęło się mszą świętą w kościele Wniebowzięcia NMP, na którą przybyło najwięcej zainteresowanych. Uczestnikami nie byli tylko ludzie „pamiętający pierwszą połowę ubiegłego stulecia”, ale również młodzież i dzieci. Pięknie prezentowały się sztandary szkół po lewej i wojska Polskiego po prawej stronie ołtarza. Szczególnie zwracał swą uwagę sztandar SP im. Kazimierza Pułaskiego z Tylicza z wizerunkiem generała.



Fot. Bożena Kowalska

Msze celebrował ks. dziekan Bogusław Skotarek. Podczas kazania ksiądz poruszył problem narodowej edukacji w odniesieniu do historii narodu, a konkretnie problem młodzieży. Ale nie tylko, również i starszych... Mówił on o tym, jak mało interesujemy się historią naszego kraju, a w zasadzie to prawie w ogóle. To powinno się zmienić - wspomina Paulina Habel, uczennica ZSP w Krynicy-Zdroju, która w tym dniu stała również w poczcie sztandarowym naszej szkoły.

Podczas mszy wszyscy zebrani na stojąco odśpiewali Pieśń konfederatów, autorstwa romantycznego poety,



Juliusza Słowackiego.

*Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi.*

*Bóg naszych ojców i dziś jest z nami!
Więc nie dopuści upaść w żadnej klęsce,
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzcy! (...)*

*Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulękną.*

*Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.*

Pieśń ta znajduje się w akcie pierwszym jego *Księdza Marka*. Warto zaznaczyć, że obraz konfederacji barskiej, przeciwstawiającej się zaprzędanu Polski Rosji, był bardzo żywy w dobie romantyzmu, ale także i później. Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* również wspomina konfederację barską i Pułaskiego. Gerwazy Rębajło z uznaniem rozpoznaje sztych Pułaskiego w popisach generała Kniaziewicza ze swoim Scyzorykiem: Pięknie! Jenerale, czyś był konfederatem? pięknie, doskonale! To sztych Pułaskich! (Księga XII, w. 323 - 325). Kazimierz Pułaski był dla „pokrzepiciela polskich serc”, Henryka Sienkiewicza, pierwowzorem Andrzeja Kmicica oraz pułkownika Michała Wołodyjowskiego (A. Dudziński, Pułaski. Wielki mały rycerz, Wrocław 2010).

Wróćmy do krynickich uroczystości. Tego też dnia udostępnione zostało dla wszystkich zainteresowanych zwiedzanie kopca z pomnikiem K. Pułaskiego - niestety od wielu lat znajduje się on na terenie prywatnej posesji... - Po mszy św. wszyscy udaliśmy się autobusami pod Kopiec K. Pułaskiego, gdzie odsłuchaliśmy hymnów narodowych Stanów Zjednoczonych i Rzeczypospolitej Polskiej - dzieli się wrażeniami Paulina Habel. - Kopiec

zrobił na nas wrażenie, ponieważ był przystrojony flagami polskimi i amerykańskim.

Otwarcia uroczystości pod Kopcem K. Pułaskiego dokonała Przewodnicząca Społecznego Komitetu Organizacyjnego Obchodów Święta K. Pułaskiego, pani Barbara Bałuc. Przypomniała ona, że właśnie w tym dniu świętujemy 232. rocznicę śmierci generała Pułaskiego oraz powitała licznie przybyłych gości. Z wystąpienia pani Bałuc dowiedzieliśmy się m.in., że uroczyste odsłonięty 25 sierpnia 1929 roku w Krynicy - Zdroju pomnik był pierwszym pomnikiem Pułaskiego w Polsce, a zarazem symbolem przyjaźni polsko - amerykańskiej. Interesujące były również informacje, że 7 X 2009 r. Senat RP podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci gen. Kazimierza Pułaskiego, a Kongres Amerykański w tym samym roku nadał generałowi pośmiertne narodowe obywatelstwo.

- W tym miejscu chciałabym przypomnieć jeszcze jedną niezwykłą postać - doktora Franciszka Kmietowicza, burmistrza Krynicy. Człowiek ten 30 lat pracy społecznej poświęcił upamiętnieniu postaci Kazimierza Pułaskiego, organizując zbiorowy wysiłek społeczeństwa na rzecz usypania kopca i ufundowania tego pomnika w Krynicy. „Księgę protokołów Komitetu budowy pomnika K. Pułaskiego”, otwiera następujący tekst, spisany ręką dra Kmietowicza: „Myśl wzniesienia pomnika K. Pułaskiego w Krynicy powstała przy herbacie w styczniu 1897 roku — u mnie Pod Kosynierem. Gdzie postanowiliśmy własnymi siłami zbierać fundusze na ten pomnik.” Niestety pierwsza wojna światowa przerwała prace przy budowie pomnika... Ludzie mijają, zostają po nich idee, którym byli wierni i dzieła, które stworzyli i te trwają. Pamiętajmy nie tylko o Pułaskim, konfederatach, ale i naszych krajanach, którzy ten kopiec i pomnik w czynie społecznym i patriotycznym wzniesli - tymi słowami przewodnicząca Komitetu zakończyła swe wy-

stąpienie i poprosiła księdza Skotarka o poświęcenie kopca i pomnika.

N a -
stępnie głos zabrał Jeffrey C. Vick, szef sekcji konsularnej w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie. W swoim wystąpieniu podkreślił, że gen. Kazimierz Pułaski to bohater narodowy USA i jest uważany za twórcę kawalerii amerykańskiej. Z kolei Dariusz Reško, burmistrz Krynicy-Zdroju, przypomniał o znaczeniu konfederacji barskiej w dziejach naszego kraju i rejonu.

I w końcu nadszedł długo przez wszystkich oczekiwany moment, kiedy do akcji wkroczyło wojsko. To był chyba najbardziej wzruszający moment uroczystości... Już na początku duże wrażenie - nie tylko na zebranej młodzieży - zrobił meldunek złożony przez dowódcę kompanii honorowej, por. Krzysztofa Rybickiego, dowódcy 2. Korpusu Zmechanizowanego Garnizonu Kraków, gen. bryg. Rajmundowi Andrzejczakowi. Kiedy jednak tenże porucznik na głos czytał „Apel Pamięci” na cześć Pułaskiego i konfederatów, a kompania odpowiadała: „Cześć bohaterom!”, niejednemu z obecnych udzieliła się podniosłość chwili, a nawet zakręciła łezka w oku.

Po odczytaniu apelu, porucznik Rybicki podał komendę: Dla uczczenia 232. rocznicy śmierci generała Kazimierza Pułaskiego - salwa honorowa. Rozległa się słyszana chyba w centrum Krynicy salwa honorowa. - Jeden chłopiec to prawie zemdlął! - wspominają świadkowie. Nieustraszone okazały się kamerzysty TVKrynica, który nic sobie nie robił z wystrzałów i stał centralnie przed kompanią honorową, aby dobrze ująć jeden z ważniejszych punktów programu.

Kolejnym punktem uroczystości było złożenie wieńców i wiązanek pod kopcem przez zaproszonych gości. Wiązanki lub wieńce złożyły następujące delegacje: Konsulatu Generalnego Stanów Zjednoczonych w Krakowie, Rady Miejskiej w Krynicy - Zdroju, Burmistrz Krynicy - Zdroju, 2 Korpusu Zmechanizowanego - Garnizonu Kraków, ORP „Generał K. Pułaski”, Wojskowego Szpitala Uzdrowskiego w Krynicy-Zdroju, Komisariatu Policji w Krynicy-Zdroju, Związku Kombatantów w Krynicy - Zdroju, Oddziału PTTK w Krynicy - Zdroju, Jan Galinowski z Komitetu Organizacyjnego Obchodów Święta Pułaskiego, Szkoły Podstawowej im. K. Pułaskiego w Tyliczu, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ratowników Górskich w Krynicy - Zdroju, Szkoły Podstawowej nr 2 w Krynicy - Zdroju, Publicznego Gimnazjum im. Józefa Dietla w Krynicy - Zdroju, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy - Zdroju, Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego w Muszynie.

Spotkanie pod kopcem zakończyło odtworzenie Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego „Legiony”, ale na tym uroczystości w tym dniu się nie skończyły. Po południu, a dokładnie o godzinie 15.00, rozpoczęły się interesujące wykłady w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego, podczas których poznaliśmy wiele nieznanych dotychczas faktów z życia generała.

Pierwszy wykład, przedstawiony przez dra Piotra Wierzbickiego pt. *Sądeckczyzna podczas konfederacji barskiej ze szczególnym uwzględnieniem obozu w Muszynie i Kazimierza Pułaskiego*, był bardzo interesujący.



Szczerze mówiąc to właśnie dla wysłuchania tego wykładu przybyła większość gości. Chcieli dowiedzieć się czegoś nowego o znaczeniu Sądecczyzny w konfederacji barskiej i poznać szczegóły pobytu Pułaskiego na tych terenach. W czasie tego wykładu dr Wierzbicki przedstawił nam wiele materiałów źródłowych, m. in. list Pułaskiego do jego przyjaciela Bieniowskiego. Dowiedzieliśmy się również - w formie małej dygresji - że podobizna generała przez długi okres czasu znajdowała się na etykietach piwa „Warka”.

Następnie wysłuchaliśmy wykładu kmdra por. Piotra Niecia pt. *General Pułaski w marynarce wojennej RP*. Chyba nikt nie spodziewał się, że będzie on aż tak ciekawy! Jeżeli ktoś oczekiwał tylko wojskowych terminów, marynarskich porównań, mógł się zawieść. Komandor Nieć w zrozumiałym sposób wyjaśnił jak „czytać” mundur marynarza, co oznaczają paski i pętelka na jego rękawie oraz emblematy przy kłapie - np. gwiazdka po prawej stronie to znak, że stoi przed nami dowódca okrętu. Pan komandor bardzo łatwo nawiązał kontakt z bardzo zróżnicowanym wiekowo gronem słuchaczy - od dzieci po ludzi, których, jak się wyraził: darzę szacunkiem ze względu na kolor włosów. Zainteresowanie nie tylko młodzieży wzbudziły ciekawostki o okręcie „General Pułaski”. Wykład, wzbogacony prezentacją multimedialną, działał na wyobraźnię odbiorcy. Dowódca ORP „General Pułaski” porównał swoją fregatę rakietową (czyli okręt, który wszystko robi na morzu) do miasta i trudno się z nim nie zgodzić. Okręt posiada swoją kuchnię, pralnię, służbę zdrowia, służby porządkowe, a nawet własną elektrownię. Ile jedzą marynarze? Przykładowo na 14 dniowy rejs 198 osobowa załoga - tyle osób znajduje się na pokładzie ORP „General Pułaski” - zabiera aż 1500 bochenków chleba!

- Wykład komandora Niecia podobał nam się najbardziej - wspominają z uśmiechem obecni na wykładach uczniowie ZSP w Krynicy - Zdroju. - Łatwo nawiązał z nami kontakt i potrafił przekazać wiele ciekawostek. Wyświetlane slajdy ułatwiały wyobrażenie sobie jak ogromny jest ten okręt. Dłuższy niż boisko do piłki nożnej i wysoki jak 12-piętrowy wieżowiec. Trudno było sprostać tak wysoko postawionej poprzeczce, ale ostatni w tym dniu prelegent, mjr Krzysztof Cabała z WKU w Nowym Sączu nie miał wyjścia. Jednak jak sam powiedział: gdyby nie ja, komandor Nieć nie miałby z kim pływać. W prezentacji pt. *Narodowe Siły Rezerwowe - obronność i bezpieczeństwo* - to sprawa nas wszystkich wyjaśnił co to za siły i dlaczego warto zasilić ich szeregi. Mjra Cabałę na pewno pamiętają mieszkańcy muszyńskiego Folwarku, którym pomagał w ub. roku likwidować skutki powodzi.

Po wykładach sekretarz Oddziału PTTK w Krynicy p. Władysław Maternicki ogłosił wyniki 43. Rajdu im. K. Pułaskiego, a wiceprezes Adam Mazur i burmistrz Dariusz Reško wręczali zdobywcom 1. miejsc nagrody, dyplomy i puchary. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Szkoła ze Złockiego, w kategorii szkół gimnazjalnych - Publiczne Gimnazjum z Powroźnika, a w kategorii szkół ponadgimnazjalnych ZSP z Krynicy - Zdroju.

Na zakończenie burmistrz Krynicy - Zdroju dr Da-

riusz Reško podsumował odbyte w tym dniu wydarzenia, uświetniające uroczyste obchody Święta Pułaskiego. Podziękował także Społecznemu Komitetowi Obchodów Święta Pułaskiego w składzie: inicjator obchodów -



dr inż. Jan Galinowski, przewodnicząca - Barbara Bałuc, Adam Mazur, Władysław Augustyński i Piotr Szyszka i wręczył im pamiątkowe książki. Najnowsze albumy pt. *Krynica na starej fotografii* otrzymali w prezencie wszyscy prelegenci i towarzysząca kmndr. por. Piotrowi Nieciowi trzyosobowa załoga ORP „General Pułaski”.

Żałodze tej Krynica - Zdrój i okolice chyba się spodobały, gdyż następnego dnia przed południem z przewodnikiem Władysławem Augustyńskim zwiedziła okopy konfederatów barskich w Muszynie, a także zabytkowe kościoły w Muszynie i Tyliczu z pamiątkami po konfederatach, a po południu z przewodniczką Barbarą Bałuc wyjechali Kolejką Gondolową na Jaworzynę Krynicką i zeszli do położonego poniżej szczytu schroniska PTTK.

Arleta Bulanda, uczennica kl. III a LO
w ZSP im. Jana Pawła II w Krynicy - Zdroju
we współpracy z polonistką, p. Barbarą Bałuc

Podziękowania:

Społeczny Komitet Obchodów Święta Pułaskiego w składzie: inicjator obchodów - dr inż. Jan Galinowski, przewodnicząca - Barbara Bałuc, Adam Mazur, Władysław Augustyński i Piotr Szyszka pragną serdecznie podziękować przybyłym gościom oraz wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie uroczystości dn. 11 X 2011. Chcielibyśmy ich wymienić imiennie (instytucjonalnie): Szef Sekcji Konsularnej w Konsulacie Generalnym Stanów Zjednoczonych w Krakowie - Jeffrey Vick, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Rada Miejska w Krynicy - Zdroju, Burmistrz Krynicy - Zdroju, dr Dariusz Reško, Dowódca 2 Korpusu Zmechanizowanego - Garnizonu Kraków, gen. bryg. Rajmund Andrzejczak i kompania honorowa, Dowódca ORP „General K. Pułaski”, kmndr por. Piotr Nieć i jego za-

Gminne Centrum Integracji Społecznej

2 września nastąpiło oficjalne otwarcie Gminnego Centrum Integracji Społecznej przy ul. Źródlanej 59. Wydarzenie to było z niecierpliwością wyczekiwane, zwłaszcza przez osoby niepełnosprawne i ich rodziny. To im przede wszystkim służyć będą pomieszczenia nowego obiektu, mieszczące m.in.: pracownię rehabilitacyjną, plastyczną, rękodzieła artystycznego, muzyczno-teatralną, gospodarstwa domowego i sportowo - rekreacyjną. Prowadzone w ośrodku zajęcia terapeutyczne będą przygotowywać osoby niepełnosprawne do życia w społeczeństwie. Na terenie Centrum działa też niepubliczne przedszkole integracyjne. Budowa ośrodka została dofinansowana przez Wojewodę Małopolskiego. Jego dyrektorem został prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Przystań” Krzysztof Kempski.

Uroczystego otwarcia obiektu dokonali wojewoda małopolski Stanisław Kracik oraz burmistrz Krynicy-Zdroju Dariusz Reško. Budynek poświęcił proboszcz parafii św. Antoniego ks. Jan Wnęk. Wśród licznie zebranych gości znaleźli się także: członek Zarządu Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys oraz posłowie Barbara Bartuś i Andrzej Czerwiński.

Red.



Fot. Bożena Kowalska



Fot. Bożena Kowalska

Nowe Centrum Informacji Turystycznej otwarte



Fot. Bożena Kowalska

24 października odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Informacji Turystycznej w Krynicy-Zdroju. Jednostka Informacji Turystycznej powstała w ramach większego projektu - Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej.

W całej Małopolsce działa zintegrowana sieć 34 punktów informacji turystycznej na terenie 25 gmin i powiatów. Można tam znaleźć informacje na temat atrakcji i historii miasta, ale także ulotki, broszury, mapy, jest również dostęp do internetu.

Nowy punkt turystyczny mieści się w zmodernizowanym budynku na wprost siedziby PTTK, w którym wcześniej były publiczne toalety. Koszt inwestycji to 600 tys. zł, w tym 400 tys. zł to dotacja w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013.

W uroczystym otwarciu uczestniczył Stanisław Sorys – członek Zarządu Województwa Małopolskiego, przedstawiciele Rady Powiatu nowosądeckiego, burmistrz Krynicy-Zdroju Dariusz Reško, radni Rady Miejskiej, prezesi i dyrektorzy hoteli, sanatoriów, pensjonatów i biur turystycznych. Do siedziby informacji turystycznej przeniesiono także Krynicka Organizację Turystyczną.

Red.



Fot. Bożena Kowalska

„Przedwojenne” harcerstwo w latach 1945 – 1948 w Krynicy – cz. II

Jest w prawie harcerskim punkt o treści „Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać”. Oto jak harcerze wypełniali to przykazanie : zimą, narciarze 3. Drużyny wyszukiwali i zabierali wnyki zastawione na zające przez kłusowników. Zastęp otrzymywał za tę akcję sporo punktów w rywalizacji między zastępowej.



Krynicy harcerze na obozie drużynowych w Będkowicach, sierpień 1946.

Od 1945 do 1947 roku z końcem kwietnia odbywało się (niesłusznie potem wyśmiewane) święto lasu. Wówczas, na konkretnym przykładzie Góry Parkowej młodzież dowiadywała się od leśników jakie zgubne skutki prowadzi uprawa lasów monokulturowych. (Ogromna wichura w roku 1943 powaliła około 80 % świerków tam rosnących). Harcerze dostąpili zaszczytu uczestniczenia w zmianie modelu zagospodarowania lasu; sadzili klony, jawory, jesiony, olchy, buki. Dziś są to 65 letnie drzewa, dawni harcerze mogą z satysfakcją na nie patrzeć. Od 1945 do 1948 r. to 3 lata działalności harcerskiej w „przedwojennej” formule, a ile się przez ten czas zdarzyło starałem się opisać powyżej. Tak jak po pożarze, powodzi czy innej klęsce ludzie jednoczą się i pomagają poszkodowanym, tak po skończonej wojnie pracowano wspólnie dla dobra publicznego. Zasady prawa harcerskiego opierające się na dekalogu trafiały na podatny grunt ideowej młodzieży, która traktowała niezwykle serio przykazania harcerskie. W dorosłym życiu wpływ wychowawczy harcerstwa jest zauważalny w życiorysach nie tylko wymienionych z nazwiska bohaterów. Około 90% byłych harcerzy ukończyło studia wyższe, zajmowali wysokie stanowiska w życiu gospodarczym, społecznym, byli nauczycielami akademickimi, czy sportowcami godnie reprezentując nasz kraj.

Pamiętna data 15 grudzień 1948 r to Kongres Zjednoczeniowy Partii. Zjednoczono wówczas Polską Partię Socjalistyczną z Polską Partią Robotniczą i powstała po tym fakcie PZPR jak również ich młodzieżowe zaplecza - OM TUR (Organizacja Młodzieżowa Uniwersytetów Robotniczych) = PPS i ZWM (Związek Walki Młodych) =PPR, w Związek Młodzieży Polskiej – ZMP. Harcerstwo jako „czynnik reakcyjny” nie weszło w jego skład i zostało rozwiązane. Reaktywowano go na bazie „odwilży” w 1956 roku. Zostały te same symbole, tradycje i zwyczaje lecz ideologia była już inna. Poza tym jak wszystkie organizacje były pod kontrolą partii PZPR.

Po 1989 roku, gdy odzyskaliśmy pełnię niepodległości i suwerenności, podobną do tej z 1945 aktywność wykazali członkowie Oddziału PTTK w Krynicy, oraz członkowie Straży Ochrony Przyrody i Klubu Ekologicznego działając w ramach PTTK. Dużym wsparciem była też młodzież „od księdza Józefa Drabika”. Uporządkowano wtedy otoczenie okopów Konfederatów Barskich w Muszynie, była szkółka egzotów, dziś 70 letnich szydlic, żywotników, brzozy w parku na Huzarach założoną przez profesora Chodzieckiego. Zasadzono „przylasek” na południowym stoku Góry Parkowej, nad ulicą Słoneczną. Imprezą przejętą po harcerzach przez członków PTTK była też „Pogoń za Lisem” na nartach biegowych i śladowych, która odbyła się 11 razy i w dalszym ciągu jest organizowana.

„Kto w młodości zetknął się z harcerstwem, ten w dojrzałym wieku pomoże starszemu przejść przez ulicę, podniesie z jezdni kamień, zainteresuje się płaczącym dzieckiem” - to opinia którą gdzieś przeczytałem. Bardzo się cieszę, że współcześni harcerze kierują się tym samym prawem harcerskim co ich poprzednicy, a przyrzeczenie nie zmieniło treści.

W Krynicy-Zdroju działa obecnie jedna drużyna (3 NDW *Cichociemni*) licząca 18 harcerek i harcerzy pod kierunkiem druha podharcemistrza ZHP Roberta Kubiczka, który jest zarazem kmdantem hufca w Nowym Sączu. Z okazji jubileuszu 100 lecia harcerstwa uroczyste obchodzonego w Nowym Sączu życzę dawnym harcerkom i harcerzom zdrowia i satysfakcji z dokonanej w młodości pracy nad kształtowaniem swoich charakterów i działalnością pro publico bono, zaś współczesnym, aby kontynuowali tradycję swoich poprzedników wnosząc świeże pomysły i realizując projekty na potrzeby obecnych czasów.

Władysław Maternicki

Grób nieznanego żołnierza w Tyliczu

W ubiegłym roku przed Świętem Wszystkich Świętych, dzięki ofiarności Tyliczan oraz pomocy ks. Mariana Stacha, udało nam się wybudować nowy nagrobek bohaterskiej nauczycielki z okresu II wojny światowej - Pani Marii Bochyńskiej.



W maju b.r. podczas jednego z weekendów, dzięki współpracy ze stowarzyszeniem „Magurycz” z Nowicy oraz dużym zaangażowaniu uczniów z Tylickiego Gimnazjum, odnowiono 12 zabytkowych nagrobków na tylickim cmentarzu. Podczas jednego ze spotkań zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Tylicza z sołtysem - Panem Tadeuszem Jarzębakiem oraz z ks. proboszczem Marianem Stachem, powstał pomysł odnowienia grobu nieznanego żołnierza. Powstała nowa inicjatywa umieszczenia na tablicy nazwisk trzech postaci z okresu II wojny światowej.

Pierwszą postacią jest łemkowski kurier Andrzej Garbera, który zginął podczas jednej z akcji kurierskich. Drugą bohaterską postacią jest polski oficer, żołnierz AK - Kazimierz Janiec, który w swoim domu, „Konfederatce”, prowadził punkt przerzutowy i wraz z grupą 7 oficerów został rozstrzelany przez hitlerowców. Trzecią postacią jest znany z nazwiska tylicki żyd Naftali Drengeń, który zginął w Oświęcimiu.



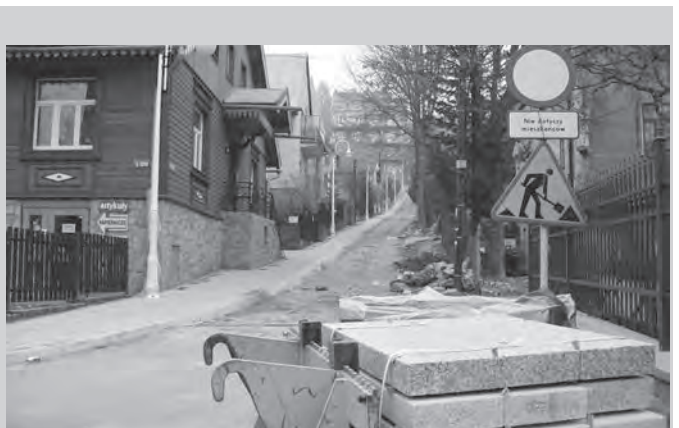
Dlatego na tablicy są 3 symbole trzech wyznań: krzyż rzymskokatolicki, greckokatolicki oraz Gwiazda Dawida, ponieważ wyznawcy tych trzech religii ginęli i walczyli w obronie ojczyzny.

Projekt był prowadzony przez zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Tylicza, sołtysa Tylicza Tadeusza Jarzębaka i księdza proboszcza Mariana Stacha. W pracach uczestniczyli:

Tadeusz Jarzębak, Janusz Cisek, Janusz Kieblesz, Jerzy Karakuła, Paweł Salwa, Wiesław Iżwicki, Marian Ruman, Stanisław Wnęk, Andrzej Hobora, Marek Garbera oraz harcerze z tylickiego Gimnazjum pod opieką Macieja Tomaszka.

Dziękujemy za zaangażowanie, pracę oraz ofiarność wszystkim mieszkańcom Tylicza.

w imieniu zarządu Janusz Kieblesz



Remonty krynickich ulic - jedne dobiegają końca (ul. Polna- fot. z lewej, Słotwińska, Stara Droga), inne rozpoczynają się (ul. Kościelna- fot. z prawej) .

3 500 zł. na odnowę zabytkowych nagrobków

Od wielu lat w dzień Wszystkich Świętych działacze społeczni, politycy, ludzie kultury kwestują na polskich cmentarzach na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków. W tym roku akcja „Ratujmy krynickie nekropolie” odbyła się także w Krynicy-Zdroju. Kwesta miała miejsce na cmentarzach komunalnych przy ul. Cmentarnej i Kraszewskiego 1 listopada w godzinach od 10.00 do 16.00, a wolontariusze zebrali blisko 3500 złotych.

Inicjatorem akcji była Komisja Opieki nad Zabytkami, działająca przy Oddziale PTTK im. R. Nitribitta w Krynicy - Zdroju - informuje przewodnicząca tejże Komisji, Barbara Bałuc. - Poparł ją burmistrz, pan Dariusz Reško, który wyraził zgodę na kwestę.



Troska o dziedzictwo narodowe i kulturalne naszego narodu kazała naszym przodkom w godny sposób upamiętnić swoich wielkich poprzedników. Polacy stworzyli Narodowy Panteon na Skałce, a także Aleję Zasłużonych na warszawskich Powązkach, krakowskich Rakowicach czy lwowskim Łyczakowie. Ma i Krynica-Zdrój swoją Aleję Zasłużonych na Cmentarzu Zdrojowym, a w niej Leona Nowotarskiego, Romana Nitribitta, Franciszka Kmietowicza, Nikifora, ostatnio pochowanego Stefana Półchłopa i wielu innych. Ma Krynica na swoich cmentarzach zabytkowe nagrobki ludzi, którzy nie mają bliskich, mogących się nimi zaopiekować. To nimi w pierw-

szej kolejności trzeba będzie się zająć.

W sumie 26 wolontariuszy kwestowało na krynickich cmentarzach. Reprezentowali oni Krynickie Towarzy-



Jednym z grobów wymagającym odnowy jest grób przedwojennego burmistrza Krynicy - Ksawerego Górskiego (Fot. J. Kowalski)

stwo Kulturalne, Krynickie Towarzystwo Fotograficzne, Komisję Opieki nad Zabytkami/PTTK, Krynicką Grupę GOPR, Stowarzyszenie Aktywną Bądź!, Polski Związek Emerytów i Rencistów, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy - Zdroju.

Po komisyjnym otwarciu zaplombowanych puszek okazało się, że kryniczanie na ratowanie zabytkowych nagrobków ofiarowali w sumie 3443,49 zł. Myślę, że do połowy listopada zadecydujemy z kwestującymi, który nagrobek wymaga w pierwszej kolejności renowacji. Planujemy także utworzyć konto, na które będzie można wpłacać datki na renowację nagrobków - nie tylko 1 listopada. O szczegółach będziemy informowali kryniczan na łamach lokalnej prasy i telewizji.

Przy bramie wejściowej na Stary Cmentarz na Pękowym Brzyzku w Zakopanem widnieje napis: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, tracąc pamięć, tracą życie. Zakopane pamięta.” Organizatorzy 1. krynickiej kwesty dziękują kryniczanom, że nie zawiedli i pamiętali.

B. Bałuc

Koncert jubileuszowy

W tym roku parafia M.B. Nieustającej Pomocy w Krynicy-Zdroju obchodzi jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Z tej okazji, 16 października, w kościele parafialnym odbył się uroczysty koncert wokalo-instrumentalny z udziałem solistów z Filharmonii Krakowskiej i Katowickiej (Jolanta Kowalska - sopran, Agata Piękosz - alt, Szczepan Kasiora - tenor, Jarosław Kitala - baryton), Chłopięcego Chóru Katedralnego Pueri Cantores Tarnovienses oraz Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej poszerzonej o instrumentalistów z Filharmonii Krakowskiej,

pod batutą ks. Grzegorza Piekarza.

Artyści wykonali Wielką Mszę Koronacyjną Wolfganga Amadeusza Mozarta, jedno z najbardziej znanych dzieł kompozytora, napisane dla katedry salzburskiej. Tym wspaniałym wydarzeniem uczczono tegoroczną beatyfikację papieża Jana Pawła II, jubileusz 225-lecia Diecezji Tarnowskiej oraz 60 lat parafii M.B. Nieustającej Pomocy. Występ zgromadził w świątyni wielu miłośników twórczości Mozarta i muzyki poważnej.

Red.

„Kolory ...”

1 października 2011 r. w Galerii Sztuki „Siedlisko” odbył się wernisaż wystawy przeglądowej prac członków Krynickiego Stowarzyszenia Twórców Galeria „Pod Kasztanem”.

Na ekspozycję składa się pięćdziesiąt prac malarzkich (w różnych technikach), rysunków, rzeźb w drewnie oraz wierszy oprawionych w ramy. Tematyka prac jest bardzo zróżnicowana, są pejzaże, zabytkowa architektura a także martwa natura z kwiatami i owocami. Dużą atrakcją dla zgromadzonych na wernisażu gości - kryniczan, kuracjuszy oraz entuzjastów sztuk pięknych z Nowego Sącza i Muszyny - było losowanie obrazu autorstwa Heleny Włoszczyny pt.: „Pejzaż z

jeziorem”, z którego dochód przeznaczono na działania statutowe Stowarzyszenia. Autorzy prac: Krystyna Chłodnicka, Włodzimierz Obszarski, Janina Kumorek, Małgorzata Machnikowska-Machnik, Helena Barbara Włoszczyna, Celina Kopacka, Małgorzata Piątkowska, Dariusz Morawski, Krzysztof Mitrega, Danuta Świętek, Maja Chrostowska-Gucwa, Agata Broniszewska, Brygida Schabowska, Grażyna Petryszak.

Przy okazji wystawy zaprezentowano wydany ostatnio przez Stowarzyszenie KST katalog - składankę z 18-tu kart pocztowych z reprodukcjami obrazów, rzeźb oraz tekstami poezji o tematyce krynickiej pt.: „Krynicky klimaty”.

Koncerty w klimacie retro

Podczas dwóch jesiennych wieczorów, 6 i 7 października, „Patria”, jeden z najbardziej znanych budynków uzdrowiska, rozbrzmiewał muzyką i śpiewem. Dwa koncerty zorganizowane z okazji 45. rocznicy śmierci Jana Kiepurę, budowniczego i pierwszego właściciela „Patrii”, zgromadziły tłumy miłośników muzyki klasycznej. Organizatorami „Wieczoru z Janem Kiepurą” był obecny właściciel budynku - Uzdrowisko Krynica-Żegiestów S.A. oraz Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju. Koncerty odbywały się w pięknej sali jadalnej, której wystrój od



momentu otwarcia obiektu w 1934 r. właściwie nie uległ zmianie. W programie znalazły się najbardziej znane utwory z repertuaru Jana Kiepurę w wykonaniu orkiestry zdrojowej oraz gościa specjalnego, śpiewaka Jarosława Wewióry. Koncert prowadziła Regina Gowarzewska-Griessgraber, która wplatała pomiędzy poszczególne utwory ciekawe, zabawne historyjki z życia i kariery słynnego tenora. Goście



usłyszeć mogli znane melodie, m.in.: „Brunetki, blondynki”, „O sole mio”, „Granada”, „Santa Lucia”.

Dodatkowymi atrakcjami obu wieczorów, które stworzyły na sali niepowtarzalny nastrój był pokaz strojów z epoki przygotowany przez Grupę Rekonstrukcji Historycznych „Bluszcz” oraz wystawa „Krynica czasów Kiepurę” zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju. Wystawa prezentowała unikatowe, oryginalne fotografie ilustrujące wygląd oraz życie przedwojennego uzdrowiska, a także zbiór materiałów dotyczących kariery artystycznej Jana Kiepurę i Marty Eggerth. W koncercie, 7 października, wzięło udział wielu znamienitych gości a wśród nich wicewojewoda Małopolski Stanisław Sorys, wiceburmistrz Krynicy-Zdroju Tomasz Wołowicz oraz miejscowi przedstawiciele kultury. Gospodarzem spotkania był Prezes Zarządu Uzdrowiska Krynica-Żegiestów Ireneusz Niemiec.

Red.

„Kolory ...”



Fot. A.Petryszak



Fot. A.Petryszak

Wystawę otworzyła dyrektorka Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju Julia Dubec-Dudycz w towarzystwie burmistrza miasta Dariusza Reśki oraz prezesa Stowarzyszenia Grażyny Petryszak.

Koncerty w klimacie retro



Fot. Bożena Kowalska



Fot. Bożena Kowalska

W programie znalazły się najbardziej znane utwory z repertuaru Jana Kiepury w wykonaniu orkiestry zdrojowej oraz gościa specjalnego, śpiewaka Jarosława Wewiory.



Fot. Red.



Fot. Red.

Wystawa „Krynica czasów Kiepury” zorganizowana została przez Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju

„Jaworzynki” o zdrowiu

Kolejne spotkanie „Jaworzynek”, klubu działającego przy bibliotece na Czarnym Potoku, odbyło się 26 października. Przybyła na nie rekordowa liczba pań. Uczestniczki zapoznawały się z nowościami książkowymi zakupionymi ostatnio przez bibliotekę. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się książki Stefanii Korżewskiej – „Zdrowym być” oraz „Być babcią ...” braci Wareckich. Wspólne odczytanie ich fragmentów zapoczątkowało dyskusję o roli nowoczesnej babci w dzisiejszych czasach, a także o zasadach dbania o zdrowie.

Spotkania klubu odbywają się raz w miesiącu, każde poświęcone jest innej tematyce, wybranej przez samych członków klubu. Poprzednie dotyczyły między innymi obsługi komputera, zbierania pamiątek rodzinnych, wspomnień zasłużonych



Krynican czy wymiany przepisów kulinarnych, połączonych z degustacją przetworów jesiennych. Uzupełnieniem spotkań jest zawsze prezentacja literatury z tym związanej, która dostępna jest w bibliotece.

Red.

DKK

Popołudnie z Dżerzim

Październikowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki poświęcone było najnowszej książce Janusza Głowackiego „Good night, Dżerzi”. Powieść wywołała wśród uczestników spotkania ożywioną dyskusję. Jerzy Kosiński (tytułowy Dżerzi), postać dwuznaczna, wielowątkowa, która wielu bulwersuje i nie pozostawia obojętną, przewija się na kartach powieści obok szeregu innych, nie mniej ciekawych bohaterów. Osoba autora „Malowanego ptaka” i jego zagadkowe, zakończone tragicznie życie, były głównym tematem dyskusji klubowiczów. Wśród czytelników przeważała opinia, że książka w wielu miejscach szokuje dosłownością opisów oraz sytuacji. Ukazany w powieści Nowy Jork jest miejscem, które połączyło życiorysy Janusza Głowackiego i Jerzego Kosińskiego. To miasto magiczne i tragiczne zarazem, w którym w jednej chwili można osiągnąć wyżyny sławy, ale też równie szybko popaść w niełaskę i zapomnienie.

Na następną rozmowę o książkach zapraszamy 7 grudnia, o godz. 16.00. Spotkamy się, jak zwykle, w czytelni biblioteki na deptaku, aby wspólnie dyskutować o powieści „Cień wiatru” C.R. Zafóna, której akcja rozgrywa się w magicznej Barcelonie. Wszystkie osoby, chcące wziąć udział w najbliższym spotkaniu mogą wypożyczyć książkę w bibliotece na deptaku. Czytanie jest modne! Gorąco zapraszamy!

Red.



Jesienne nowości w bibliotece

Jesień to czas wielu premier literackich, targów książki i okres przyznawania najważniejszych nagród w dziedzinie literatury pięknej – Literackiej Nagrody Nobla, nagrody Pulitzera czy polskiej nagrody Nike. Dla bibliotek to czas wzmożonych zakupów książkowych.

Również krynicka Biblioteka ma w jesiennej ofercie dla swoich czytelników kilkadziesiąt najnowszych pozycji do czytania. Wśród nich warto polecić tytuły: *Ludzie na walizkach. Nowe historie* Szymona Hołowni, wywiady z osobami, które los mocno doświadczył, *My rodzice dorosłych dzieci* Ewy Woydyłło – poradnik psychologiczny poruszający problem odpowiedzialności ludzi za swoje życie, *Cukiernia pod Amorem. Hryciowie* M. Gutowskiej – Adamczyk - trzecia, z niecierpliwością wyczekiwana część sagi rodzinnej. Nasi czytelnicy chętnie sięgają po wspomnienia, biografie czy dzienniki, dlatego dla nich przygotowaliśmy: wspomnienia Janiny Paradowskiej pt. *A chciałam być aktorką*, najnowszą biografię Czesława Miłosza autorstwa A. Franaszaka czy Dziennik Stanisława Mrożka. Pasjonującą lekturę dla miłośników dwudziestolecia międzywojennego stanowią książki S. Kopera m. in. – *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej*, *Życie prywatne elit artystycznych II Rzeczypospolitej* czy *Afery II Rzeczypospolitej*. Z literatury faktu i reportażu na listach bestsellerów są: *Dziewczyny wojenne* Ł. Modelskiego (historie i losy znanych kobiet podczas II wojny światowej), KG 200 *Bezimienny oddział J. D. Gilman*, *Nieznane misje II wojny światowej* R. Dahelberga, *Wojna, miłość, zdrada* B. Wołoszańskiego. Jeżeli ktoś lubi czytać o podróżach i dalekich wyprawach koniecznie powinien sięgnąć po najnowszą książkę Jarosława Kreta pt. *Plane-*

ta według Kreta czy *Gaumardzós* Marcina Mellera i Anny Dziewit-Meller. Panie czytające romanse historyczne i współczesne oraz powieści obyczajowe czeka długa lista nie tylko znanych i lubianych autorek i autorów (D. Stell – *Charles Street 44*, I. Lorentz – *Córka tatarskiego Chana*, Balogh M – *W końcu miłość*, K. Grochola, D. Szelałowska. – *Makotka*, Pezzelli P. – *Każdej niedzieli*), ale także nie mniej interesujących młodych pisarzy (M. Willet – *Letni domek*, J. Miszczuk – *Matki, żony, czarownice*). Dużą popularnością cieszą się niezmiennie sensacje, thrillery i kryminały, najnowsze pozycje to m.in.: *Cel Bournea* (R. Ludluma), *Dolina umarłych* (T. Gerritsen), *Dom siostr* (Ch. Link), *Gra w kotka i myszkę* (Pattersona), *Niebezpieczna gra* (R. Cooka), *Weteran* (F. Forsytha), cykl skandynawskiej autorki C. Lackberg (najnowsza powieść *Syrenka*) czy *Gwałt* (J. Chmielewski), *Na gorącym uczynku* (C. Cobena). Rekordy popularności, zwłaszcza wśród młodzieży bije literatura z kręgu fantasy. Dla tych odbiorców mamy kontynuacje cyklów: T. Canavan – TRYLOGII ZDRAJCY (*Łotr*), J. Flanagan ZWIADOWCÓW (9 części), PIEŚNI LODU I OGNI A. G. R. R. Martina, CZARNYCH KAMIENI A. Bishop (*Splątane sieci* – ks. V, *Serce Kaefleer* – ks. VI), A. Pilipiuka OKO JELENIA, J. Komudy – SAMOZWANIEC (T.2 i T.3), III cz. IGRZYSK ŚMIERCI (*Kosogłos*) czy ostatni tom cyklu DOM NOCY (*Kuszona*) K. Cast. Wielbicieli współczesnej literatury pięknej zapewne zainteresują tytuły *Niedotykalny* (Banville J.), *Związek żydowskich policjantów* (Chabona M.), *Czarna i mała* (M. Nowakowskiego), *Requiem dla wilka* (M. Nurrowskiej), *Czarna Księga* (O. Pamuka), *Chmurlandia* (A. Bator) oraz *Pióropusz* P. Pilota (Nike 2011).

A.J.



Barbara Cichy w wspomnieniach

W sierpniu br. minęły dwa lata od śmierci pani Barbary Cichy, znanej krynickiej malarki. Dla Jej bliskich, przyjaciół i znajomych była osobą niezwykle ciepłą, wrażliwą, pełną pasji. Ale dopiero wydana przez rodzinę książka pt. „Architektura i pejzaże okolic Krynicy i Muszyny w malarstwie Barbary Cichy” w pełni pokazuje duszę artystki – malarki i poetki. *„Wiele rzeczy było dla mojej Mamy bardzo ważnych, a we wszystko co robiła, wkładała całe swoje serce”* – słowa córki Doroty Rejdych najlepiej charakteryzują panią Barbarę. *„Najważniejsi byli dla niej bliscy... Kochała i pomagała ludziom i zwierzętom. Oprócz malowania, pisanie wierszy czy kolekcjonowania albumów malarskich, zbierania ciekawych artykułów i pielęgnowania rodzinnych pamiątek – gotowała, piekła wspaniałe torty, robiła pyszne konfitury i grzyby, które lubiła zbierać.”* Książka zawiera wiele reprodukcji obrazów malarki, które pokazują uchwycone przez nią piękno naszej ziemi: Krynicy, Muszyny, Doliny Popradu, Beskidu Sądeckiego i Niskiego. Pomiędzy nimi przeplatają się wiersze artystki i strofy ulubionych poetów. Panią Barbarę wspomina córka Dorota, pisze o niej także Barbara Rucka – dyrektor Muzeum Regionalnego w Muszynie, oraz Grażyna Petryszak, prezes TPSP w Krynicy-Zdroju.

Pani Barbara Cichy, z domu Kryńska pochodziła z rodziny o patriotycznych i artystycznych tradycjach. Urodziła się w Krakowie, ale jej rodzice zaraz przeprowadzili się do Krynicy. Ojciec, lwowiak, absolwent Akademii Handlu Morskiego i Zagranicznego w Wiedniu otrzy-

Architektura i Pejzaże okolic Krynicy i Muszyny



W malarstwie Barbary Cichy

mał posadę w rachmistrza w Zakładzie Zdrojowym. Pani Barbara studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, po powrocie do Krynicy pracowała w laboratorium Sanatorium Kolejowego. Wyszła za mąż za Tadeusza Cichego, który przez wiele lat kierował Zespołem Szkół Zawodowych w Krynicy-Zdroju. Jej pasją, oprócz malarstwa, było zamięłowanie do turystyki i narciarstwa.

A.J.

Inscenizacja „Dziadów” w Bereście

W nietypowej scenerii, przy blasku świec, uczniowie i absolwenci SCESz w Bereście pod kierunkiem



nauczyciela tejże szkoły mgr Mariusza Kłapacza wystawili sztukę A. Mickiewicza „Dziady”. Młodzież uczciła w ten sposób 93 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uroczystość w Domu Ludowym w Bereście rozpoczęła się odśpiewaniem

hymnu narodowego. Występom towarzyszyła atmosfera tajemniczości i grozy, wspaniała gra aktorów, scenografia, efekty świetlne i dźwiękowe. Widzowie w skupieniu i ciszy oglądali przedstawienie.



Mamy nadzieję że jeszcze nie raz będziemy mogli zobaczyć w Bereście tego typu, profesjonalnie przygotowane spektakle.

„Prawdziwy poeta nie jest poetą. Prawdziwy poeta jest poezją.”**Edward Stachura**

Wydawałoby się, że 7 października 2011 roku będzie tylko kolejnym szarym dniem spędzonym na nudnych lekcjach. Zapewne byłby taki, gdyby nie wizyta dwóch słonecznych gości – Józefa Barana i Adama Ziemianina, którzy swoją obecnością sprawili, że padający w Krynicy deszcz nie miał najmniejszego znaczenia.

Dzień wcześniej zapowiedziano nam – uczniom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy Źdroju - drugą już wizytę pana Barana i mające po nim nastąpić spotkanie z panem Ziemianinem, po raz trzeci odwiedzającym naszą szkołę, z czego, jako miłośniczka muzyki Starego Dobrego Małżeństwa, a co za tym idzie również ich poezji, bardzo się ucieszyłam. W grudniu zeszłego roku ogromnie przeżywałam koncert SDM - u, jaki miał miejsce w Pijalni Główniej, a w tym miałam możliwość posłuchania tak dobrze znanych wierszy, czytanych przez samych autorów. Czy można bardziej uszczęśliwić fana zespołu i poezji?!

Spotkanie autorskie, organizowane w ramach „Krynicy Poezji” -kontynuacji Krynickich Jesieni Literackich - samotnie rozpoczął Józef Baran, opowiadając historię swojej znajomości z Adamem Ziemianinem, która rozpoczęła się już na studiach. Oba panów połączył kierunek studiów oraz miłość do słowa. Poeta z humorem wspominał, jak wspólnie zostali wyrzuceni z akademika i razem zamieszkali na stancji, gdzie wspólnie dzielili jedno łóżko. Opowiedział także o stypendium, które otrzymał w 1991 roku w Sztokholmie i kilkukrotnych wizytach w Szwecji. W książce „Najdłuższa podróż” zamieścił wywiad przeprowadzony przed laty z tegorocznym noblistą literackim, Tomaszem Tranströmerem. Dzięki jego opowieści dowiedzieliśmy się o chorobie noblisty i o tym, że w imieniu owładniętego paraliżem pisarza na pytania odpowiadała żona oraz tłumacz Leonard Neuger.

Pan Baran przedstawił nam zwięźle swoje liczne podróże, m. in. wizytę w Sydney w październiku 2001, gdzie reprezentował poezję polską na XXI Światowym Kongresie Poetów. Wzięło w nim udział około 150 autorów z całego świata. Bardzo żałuję, że o wielu wydarzeniach pan Józef tylko napomknął, nie mając czasu dokończyć opowieści... Naprawdę z wielkim zainteresowaniem słuchałam o jego podróżach i przygodach. Zapewne nie było mu łatwo zmieścić się w ograniczonym czasie spotkania i wybrać najciekawsze opowieści.

Niespodziewanie, godzinę przed czasem, do sali wszedł uśmiechnięty Adam Ziemianin, wnosząc ze sobą ciepłą atmosferę. Wierzę, że pierwsze wrażenie jest istotne. Są ludzie, którzy wydają się zimni i niesympatyczni i tacy, którzy promienieją serdecznością i wywołują pozytywne

odczucia na samym początku. Gdy pan Adam wszedł do sali, przekonałam się, że z pewnością należy do tych drugich.

Przyjaciele przywitali się serdecznie i kontynuowali spotkanie wspólnymi opowieściami, przerywając sobie nawzajem i poprawiając się. Radość na twarzy jednego poety, a zamyślenie na twarzy drugiego były pięknym skwitowaniem ich wspólnej przeszłości - pomyślonych paszportów podczas zagranicznej podróży i wielu innych równie śmiesznych i mile wspomnianych przez nich wpadek, które ze śmiechem nam opowiadali.

Po krótkiej przerwie literaci przeczytali po kilka wybranych wierszy. Poezja zarówno jednego, jak i drugiego autora, skupia się na ludziach i ich doznaniach. Bardzo ważną rolę w ich twórczości zajmują miasta rodzinne – Muszyna u Ziemianina i Borzęcin u Barana. Często odnoszą się do nich, szukając wytchnienia, natchnienia i spokoju.

Pan Ziemianin wywarł na mnie szczególnie pozytywne wrażenie i wydał mi się wyjątkowo bliski i otwarty. Pewnie można wytłumaczyć to tym, że pochodzimy z tych samych okolic i wszystkie tutejsze miejsca, o których pisze, są mi bardzo dobrze znane.

Pierwszym odczytanym utworem była „Makotka popradzka”. Uśmiech sam cisnął mi się na usta, gdy słuchałam o dwójce młodych puszczających kaczkę na Popradzie:

*(...) Został tylko Poprad
Z niespokojną falą
Widzę dwoje młodych
Jak kaczkę puszczają.*

Przecież nie tak dawno sama obserwowałam kamyk, odbijający się od tafli tej wody...

Następnie autor przeczytał „List do Ogrodowej” po czym przypomniał, że wychował się przy tej ulicy w Muszynie. Dopiero teraz zrozumiałam czemu moi rówieśnicy z tejże ulicy tak uwielbiają jego poezję i znają na pamięć niemalże każdą piosenkę Starego Dobrego Małżeństwa! Zresztą nie tylko oni - muzyka tego zespołu jest znana i lubiana przez każdego znanego mi sądeczanina. Z ust wielu równolatków przynajmniej raz w życiu usłyszałam nazwisko „Ziemianin” i zawsze, zawsze towarzyszyło mu jakieś pozytywne określenie.

Pan Baran wydał mi się pewnym jego przeciwieństwem... Jego charakter i sposób mówienia odebrałam jako bardzo interesujący, głównie dlatego, że był bardzo tajemniczy i mniej otwarty niż jego przyjaciel, a jak wiadomo – tajemnice przyciągają. Z lektury jego wierszy i książek wiem, iż jest bardzo wrażliwym obserwatorem

ludzi. Sama lubię ich obserwować i często z urywków zdań, które uda mi się uchwycić, gdy mijają mnie na ulicy, układam domniemane życiorysy. Dzięki jego spostrzeżeniom, pięknie zapisanym w wierszach, stał mi się kimś również w pewnym stopniu bliskim.

Mogłam go słuchać zaledwie przez kilka chwil... Wydał mi się osobą nie tylko nieśmiałą, ale jednocześnie bardzo czułą i przeżywającą życie wewnątrz siebie. W wywiadzie z Beatą Salamon - Satałą sam poeta mówi o sobie, że ma „dobry kontakt z publicznością”. Po tym spotkaniu odnoszę wrażenie, że jest on człowiekiem, którego powinno się poznawać samotnie, w salonie, przy filiżance ciepłej herbaty, a nie na spotkaniu autorskim z kilkudziesięcioma osobami na sali.

Zaczynając swoją część odczytu pan Baran powiedział nam, że wiersz, którym się z nami podzieli, jest dla niego bardzo przełomowy. Właśnie te strofy wzruszyły pewnego człowieka do tego stopnia, że przetłumaczył tomik wierszy poety z Borzęcina na język angielski, co bardzo mu pomogło w przyszłej zagranicznej karierze.

W tym momencie znowu muszę wrócić do muzyki Starego Dobrego Małżeństwa, która zaznałomiła mnie z wierszami tych dwóch poetów, a więc jest w pewnym rodzaju fundamentem mojej fascynacji tą poezją. Ze względu na muzyńskie korzenie Ziemiańszana, doskonale znałam i rozpoznawałam jego teksty. Ze wstydem jednak przyznam, że nazwisko Józefa Barana tylko „obiło mi się” wcześniej o uszy i do końca nie wiedziałam, które piosenki są jego wierszami.

Jak ogromne było więc moje zaskoczenie, gdy pan Józef zaczął czytać swój wiersz pt., „Spóźnione wyznanie”:

*Spotkali się po latach
Na środku ulicy
I nie mogą się sobie nadziwić
Że oboje są tacy siwi
Niczym przebierańcy udający prawdziwych
(...)
„Nawet nie wiesz, jak cię kochałam”
Krzyczy mu na pół ulicy
„Omal z miłości nie oszalałam
Lecz trzymałam wszystko w tajemnicy.”*

W czasie odczytu towarzyszyło mi bardzo śmieszne odczucie znajomości całego tekstu. Im dłużej pan Baran czytał, tym wyraźniej przypominałam sobie rytm tych słów śpiewanych przez Stare Dobre Małżeństwo. Ach ta magia poezji śpiewanej! Ten właśnie wiersz od lat zachwyca mnie pięknym opisem spotkania po latach dwojga ludzi. Autor po odczytaniu powiedział, że do napisania zainspirowała go para spotkana na jednej z krakowskich ulic. Przechodząc obok nich usłyszał zaledwie jedno zdanie wypowiedziane przez kobietę: „nawet nie wiesz jak cię kochałam”. Z tego właśnie zdania powstał cały wiersz. Tą opowieścią poeta kupił moją duszę!

Niestety dzwonek gwałtownie przerwał nasze spotkanie. Podziękowaliśmy poetom oklaskami i symbolicznym kwiatkiem. Szkoda, że pan Ziemiańszana nie zdążył przeczytać „Bieszczadzskich Aniołów”, które są jednym z najpopularniejszych utworów Starego Dobrego Małżeństwa... Na samą myśl o usłyszeniu tego tekstu z jego ust, uśmiecham się pod nosem...



W jednym ze swoich wierszy Wisława Szymborska pisze, że niektórzy lubią poezję. „Niekładnie – czyli nie wszyscy. Nawet nie większość wszystkich ale mniejszość. Nie licząc szkół, gdzie się musi, i samych poetów.” Krytycznie i ze smutkiem muszę przyznać, że gdzieś na sali dało się odczuć ten przymus. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że jest jeszcze młodzież, liczna młodzież, która uwielbia poezję. Gdyby nie moi rówieśnicy nie słuchałabym Starego Dobrego Małżeństwa i nie znałabym poezji Adama Ziemiańszana. To krynicy i muzyńscy znajomi opowiadali mi o „dobrym i mądрым słowie mojego krajana, to z nimi zachwyca się muzyką Starego Dobrego Małżeństwa, z nimi poszłam na zeszłoroczny koncert, a od jednego z nich na urodziny otrzymałam nową płytę właśnie tego zespołu śpiewającego teksty miejscowego poety na temat właśnie naszych okolic.

Jako nastoletnia miłośniczka poezji otwarcie i z dumą mówię, że jestem zachwycona zarówno serdecznością i otwartością Ziemiańszana jak i tajemniczością i czułością Barana. Spotkanie z poetami może dotrzeć do młodzieży lepiej niż niejedna lekcja polskiego. W imieniu uczniów krynickiego liceum dziękuję Bibliotece Publicznej w Krynicy - Źdroju i naszym nauczycielom za coroczne spotkania z poetami.

Natalia Porzycka,
uczenica kl. III a LO
w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych

650 LECIE LOKACJI MIASTKA, 400 LECIE PONOWIENIA PRAW MIEJSKICH DLA TYLICZA

W najbliższych latach Tylicz będzie obchodził dwie okrągłe rocznice:

- w roku 2012 jubileusz 400 - lecia ponowienia praw miejskich,

- w roku 2013 jubileusz 650 - lecia lokacji miasta.

W roku 1363 król Kazimierz Wielki lokował na prawie magdeburskim, na miejscu osady Ornawa, miasteczko o nazwie Miastko lub Novum Oppidum, późniejszą macierz Tylicza. W roku 1391 król Władysław Jagiełło daruje Miastko, Muszynę oraz okoliczne wioski biskupom krakowskim. Jesienią 1410 Ścibor ze Ściborzyc niszczy i pali doszczętnie Miastko. Wędrujący grzbietem Karpat osadnicy wołoscy zasiedlają ruiny. Po wielu klęskach jakie Miastko doznało w XV i XVI wieku, biskup krakowski Piotr Tylicki za zgodą króla Zygmunta III Wazy w dniu 26 czerwca 1612 roku nadaje osadzie ponowne prawa miejskie. Miastko w dowód wdzięczności przyjmuje nową nazwę Tylicz oraz herb biskupa Piotra Tylickiego.

W dniu 30 czerwca 2010 roku powstało Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Tylicza. Stowarzyszenia ma na celu promocję miejscowości, w tym także współpracę z samorządem w kwestii organizacji tylickich jubileuszy. Z okazji Jubileuszowych Dni Tylicza przygotowana jest kolejna wystawa – kopii dokumentów z dziejów Miastka / Tylicza. Zebrano dotychczas kilkadziesiąt kopii dokumentów rozproszonych w wielu miejscach, m. in.: Okresnym Archiwie w Bardejovie, Muzeum Ziemi Muszyńskiej, Archiwum Państwowym w Nowym Sączu oraz Krakowie a także Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu. Odnaleziono: Księgi Miasta Tylicza z roku 1633 oraz 1755, kopię Księgi Sądu

Miasta Tylicza z lat 1763 – 1790, rewizję przywileju Kazimierza Wielkiego i biskupa Piotra Tylickiego spisana przez kanoników krakowskich Jana Foxiusa i Jana Frydrychowskiego w 1614 roku, liczne przywileje biskupie dla tylickich cechów rzemieślniczych wydane przez: Marcina Szyszkowskiego w 1627 roku, Feliksa Szaniawskiego w 1725, Andrzeja Załuskiego w 1753. Inne przywileje biskupie wydane przez: Piotra Gębickiego w 1657 roku oraz Kajetana Sołtysa w 1762 roku a także wiele innych dokumentów, rysunków, map pochodzących z XIV, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX oraz początków XX wieku.

Przygotowywana jest też pierwsza publikacja poświęcona Tyliczowi. Poszczególne rozdziały będą poświęcone dziejom Tylicza dawnego Miastka, przyrodzie oraz zabytkom. Będą też przedstawione ważniejsze dokumenty z dziejów miejscowości. Nie odnaleziono dotychczas najważniejszego dokumentu, przywileju kazimierzowskiego. O tym, że taki dokument został wydany wiemy z kilku późniejszych. Biskup Piotr Tylicki a także kanonicy kapituły wawelskiej Jan Foxius oraz Jan Frydrychowski mieli przed sobą przywilej a w pozostawionych przez siebie dokumentach cytowali fragmenty. Jak już wspomniano z okresu miastckiego (XIV – XV wiek) udało się odnaleźć kilkanaście dokumentów wymieniających Miastko. Znacznie więcej dokumentów pochodzi z okresu tylickiego (od 1612 roku). Bogatym źródłem wiedzy o ówczesnym Tyliczu są Księgi Miasta Tylicza prowadzone na bieżąco przez kilkaset lat przez tylickich pisarzy zasiadających w ratuszu. Najstarszą jest księga datowana na 1633 rok.

Janusz Cisek

W Skrzydłosinym Beskidzie

22 września, w krynickim Muzeum Nikifora odbyło się trzecie spotkanie z cyklu „Moja Łemkow-szczyzna”, organizowane w ramach projektu Via Galicja. Bohaterem wieczoru był Władysław Graban, łemkowski poeta i tłumacz. Podczas spotkania pt. „W skrzydłosinym Beskidzie”, życiorys i twórczość poety przedstawił Zbigniew Wolanin, kustosz Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Autor debiutował w 1984 r. tomikiem „Twarz pośród cieni”. Kolejne utwory ukazywały się drukiem w tomikach: „Na kołpaku gór” (1991), „Rozsypane pejzaże” (1995). Swoje wiersze pisze w języku polskim i łemkowskim, zajmuje się także tłumaczeniem – z języka ukraińskiego przetłumaczył utwory B. I. Antonycza w zbiorze „Cała chmielność świata”. Zebrał i wydał opowiadania Teodora Kuziaka, wiersze Wołodynyra Barny i Iwana Fudżaka. Władysław Graban był inicjatorem „Łemkowskiej Watry” i „Łemkowskiej

Poetyckiej Jesieni”, założył także kwartalnik „Zahoroda”.

Podczas spotkania w Muzeum Nikifora wystąpiła także córka poety, Marta Graban oraz Krzysztof i Zbigniew Butrymów, którzy wykonali kilka utworów muzycznych.



Fot. Bożena Kowalska

Święto krynickiego szpitala

W ostatnim czasie szpital w Krynicy-Zdroju przeżywał intensywny okres remontów i rozbudowy. Wszystko dla podniesienia komfortu leczenia pacjentów oraz jakości świadczonych przez placówkę usług. Modernizacja, dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, trwała blisko trzy lata. Z pieniędzy unijnych oraz środków własnych przeprowadzono całościowe i gruntowne prace budowlano-remontowe, na terenie prawie wszystkich oddziałów. Wykonano m.in.: nadbudowę trzeciego piętra głównego obiektu, remonty większości szpitalnych oddziałów, które wyposażono w nowy sprzęt diagnostyczny. Każda sala otrzymała osobny węzeł sanitarny i łazienkę, a przy łóżkach pacjentów zamontowano system przywoławczy. Do budynku dobudowano nowy pawilon specjalistyczny, do którego przeniesione zostały poradnie, wcześniej działające w przychodni przy ul. Kraszewskiego 118 oraz pracownie gastrologiczną i endoskopii.

Jedną z ostatnich inwestycji była instalacja ekranów solarnych na dachu szpitala, dla pozyskiwania oszczędnej i czystej ekologicznie energii.

Zakończenie modernizacji zbiegło się w czasie z Jubileuszem 55-lecia istnienia lecznicy oraz 10. rocznicą powołania Fundacji Rozwoju Szpitala. Zorganizowane z tej okazji obchody odbyły się 23 września.

Placówka, która od ponad pół wieku świadczy usługi medyczne mieszkańcom Krynicy oraz okolicznych miejscowości, swoją historię sięga jeszcze czasów sprzed drugiej wojny światowej. Starania o jej budowę podjęli Naczelny Lekarz Zdrojowy Ferdynand Pawłowski i Dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego Leon Nowotarski. Ich zaangażowanie doprowadziło do zakupu przez Komisję Zdrojową terenu pod budowę oraz wbudowania kamienia węgielnego 8 sierpnia 1938 r. Prace budowlane przerwał wybuch wojny. Oficjalnie lecznicę oddano do użytku w październiku 1955 r. Pierwszym dyrektorem szpitala został mianowany dr Jan Śmieszek.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. odprawioną w kaplicy szpitalnej. Po jej zakończeniu goście zwiedzili wyremontowany i rozbudowany szpital. Obec-

ny na uroczystości biskup Wiesław Lechowicz dokonał poświęcenia obiektu oraz tablicy pamiątkowej dedykowanej pierwszemu dyrektorowi dr Janowi Śmieszkowi.



Fot. Bożena Kowalska

Dalsza część oficjalnych uroczystości miała miejsce w Hotelu Krynica. Jubileuszowe spotkanie było okazją do podziękowań oraz wręczenia odznaczeń państwowych i samorządowych dla najbardziej zasłużonych pracowników i sponsorów szpitala.



Fot. Bożena Kowalska

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: burmistrz Krynicy-Zdroju Dariusz Reško, starosta nowosądecki Jan Golonka, posłowie Andrzej Czerwiński i Arkadiusz Mularczyk, senator Stanisław Kogut. Podczas obchodów przeprowadzono także aukcję obrazów przekazanych Fundacji Rozwoju Szpitala przez krynickie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Red.

Wspomnienie o moim dziadku Edmundzie i rodzinie Mravincsics'ów. cz.1

Edmund Romuald Mravincsics urodził się dnia 10 października 1891 roku w Jaśle. Jego ojcem był Antoni Mravincsics, c.k. zarządca Krynicy w latach 1896 – 1903, a matką Wandą z Doeningów. Jak wynika z zachowanych dokumentów rodzinnych, nazwisko Mravincsics pojawia się na ziemiach polskich już w drugiej połowie XVIII wieku, kiedy to w wyniku pierwszego rozbioru naszego kraju południowa jego część przypadła Austrii, jako Królestwo Galicji i Lodomerii. Wówczas powszechnym zwyczajem było delegowanie urzędników z innych, nieraz oddległych części Imperium do nowo zabranych ziem, co miało ułatwić kierowanie administracją i scalenie tych terytoriów z Cesarstwem. Nazwisko jest prawdopodobnie pochodzenia chorwackiego, w pisowni węgierskiej (wówczas Chorwacja była częścią Królestwa Węgier). Przedstawiciele tej rodziny pojawiają się najpierw w Sadagórze na Bukowinie, potem w Galicji wschodniej: w Nadwórnej, Stanisławowie, we Lwowie, oraz zachodniej – w Krakowie i Jaśle. Jak wiele obcych rodzin przybyłych na te tereny, ta również uległa polonizacji. Przedstawiciele rodziny Mravincsicsów brali czynny udział w polskim życiu patriotyczno – narodowym: brat Antoniego, Artur, w roku 1863 uciekł przez granicę do powstania i tam zginął (miejsce i okoliczności nie są znane). Pozostała fotografia wykonana w zakładzie fotograficznym S.Baligera w Krakowie, przedstawiająca młodzieńca w maciejówce, *przy szabli i pistolecie*, w charakterystycznym ubiorze powstańczym.



Fot. Artur Mravincsics (ur. w 1844 r. we Lwowie, zginął prawd. w 1863 r)

Jeden z synów Antoniego, także Antoni (brat Edmunda), przemysłowiec, wstąpił we Lwowie do tajnego Związku Walki Czynnej (pseudonim Ryttner), a podczas I wojny światowej walczył w Legionach i był jednym z adiutantów komendanta Józefa Piłsudskiego. Po wojnie został w Związku Sowieckim – tam ożenił się – i w latach 20. ubiegłego wieku ślad po nim zaginął.



Fot. Antoni Mravincsics jr. (Tonek) w mundurze legionowym podczas I wojny światowej.

Antoni Mravincsics został reskryptem z dnia 18 lutego 1896 roku powołany na stanowisko zarządcy Zakładu Zdrojowego w Krynicy, gdzie przybył wraz z rodziną z Jasła i zamieszkał w domu rządowym „Pod Zieloną Górą”. W czasie pełnienia swojej funkcji z najważniejszych jego zasług należy wymienić rozbudowę ścieżek spacerowych w parku zdrojowym, udział w budowie i urządzeniu kościoła parafialnego, oraz założenie cmentarza miejskiego. Ten ostatni fakt wiąże się także z miejscem na tym cmentarzu, które wybrał dla siebie i rodziny – pierwsze z brzegu po stronie lewej od bramy wejściowej. Ścieżki spacerowe w parku były pomyślane jako tereny spacerowo – lecznicze (tzw. ścieżki do leczeń terenowych wg systemu Oertla). Po jego śmierci jedną z tych ścieżek nazwano „chodnikiem Mravincsicsa”. Jest to długi ciąg spacerowy położony równolegle (i powyżej) od chodnika Sieglera, rozciągający się – idąc od strony zachodniej – od altany Parasol, oraz – obecnie nieistniejącym już mostkiem nad kolejką linową – w stronę południowo-wschodnią, koło altany Marzenie.

Niestety nazwa tego chodnika nie jest w Parku upamiętniona choćby małą tabliczką, można natomiast spotkać go na starych pocztówkach.



Fot. Antoni Mravincsics, zarządca Krynicy, zdjęcie wykonane około 1895 r.

Jak podaje Wąsowicz w swojej monografii o Krynicy (wyd.1925): „jest osobistą zasługą zarządcy Ant.Mravincsicsa utrzymywanie na odpowiedniej stopie i funkcjonowanie bez zarzutu łaźni mineralnych i borowinowych, odpowiednie wreszcie wyszkolenie służby zakładowej”.

Jest jeszcze jedna pamiątka po staroście Antonim – mianowicie tablica z jego portretem w kościele parafialnym wisząca koło starej zakrystii (dawniej w głównej nawie, a od lat 30., po przebudowie kościoła, w bocznej prawej). Zasługi w kontynuacji budowy kościoła miał istotnie duże: jak wspomina dr Skórczewski w monografii „Historia budowy kościoła rzym.-kat. w Krynicy” (wyd.1905), w dniu przekazania wszystkich spraw dotyczących budowy kościoła „oświadczono wyrazy najwyższego uznania od wszystkich członków Komitetu budowy za wieloletnią a niepomierne dodatnią pracę we wszystkich kierunkach dotyczących się spraw kościoła w Krynicy; (...) podzielał je też konsystorz biskupi przesyłając mu dwukrotnie pisma z uznaniem i podzięką (...)”. W roku 1902 A. Mravincsics wydał krótką monografię p.t. „Krynica. Informacje o c.k. zakładzie zdrojowym”. Dnia 7 czerwca 1903 roku został awansowany na starostę i w styczniu 1904 roku przeniesiony do namiestnictwa we Lwowie. W roku 1907 roku zmarł nagle na udar mózgu i został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie (obecnie lokalizacja i stan grobu nie są znane).

Ryszard Czepko
cd. w następnym numerze



*Fot. Rodzina Antoniego Mravincsicsa z dziećmi (zdjęcie wykonane ok. 1904 roku)
Od lewej: Antoni jr „Tonek” (ur. 28.08.1890), Wanda z Doeningów Mravinciscowa, Marian (zmarł we Lwowie w 1925 r.), Wanda Mravincsics jr, Antoni (starosta), Edmund Romuald (ur. 10.10.1891)*

DZIEJE TYLICZA DAWNEGO MIASTKA cz. 1

W kilku kolejnych numerach Krynickich Zdrojów przybliżymy czytelnikom dzieje Miastka/Tylicza. Poniżej pierwsza część.

Najstarsze materialne ślady pobytu człowieka na tylickiej ziemi pochodzą z późnego paleolitu, końca epoki lodowcowej, sprzed około 12 tysięcy lat. Podczas wykopalisk archeologicznych prowadzonych w 1976 roku odkryto miejsca po obozowiskach łowców reniferów w rejonie wzgórz Górki i Żalków nad Potokiem Rozтока. Były to doskonałe miejsca do rozbicia czasowych obozów gdzie łowcy mogli obserwować przemieszczającą się zwierzynę. Na terenie obozowisk znaleziono kamienne narzędzia wykonane w większości z obsydianu, ale też z chalcedonu, krzemienia świciechowskiego i czekoladowego. W sumie 25 sztuk narzędzi kamiennych i półproduktów. Obsydian jest szkliwem wulkanicznym o doskonałej łupliwości. Występuje na pograniczu dzisiejszych Węgier i Słowacji, na Wyżynie Zemplińskiej w paśmie Tokajsko – Preszowskim oraz w Górach Bukowych, w górnym biegu Cisy i Budrogu. Krzemień czekoladowy występuje na północnych przedpolach Gór Świętokrzyskich a krzemień świciechowski w okolicach Annapola nad Wisłą. Świadczy to o tym, że paleolityczni łowcy właśnie w tamtych okolicach zaopatrywali się w materiał do produkcji narzędzi kamiennych. Odległość pomiędzy najbardziej skrajnymi punktami występowania materiałów do produkcji narzędzi to prawie 500 kilometrów. Wędrowni łowcy przemierzali Karpaty w poszukiwaniu zwierzyny, zakładali czasowe obozowiska zwykle na wzgórzach nad górskimi potokami. Utrzymywali kontakty z innymi grupami. Docierali do Gór Świętokrzyskich na północy i do Gór Bukowych na terenie dzisiejszych Węgier. Być może wymieniali między sobą materiał do produkcji kamiennych narzędzi. Pokrewne kulturowo stanowiska odkryto w Sromowcach Niżnych leżących w Pieninach oraz w Lipnicy Wielkiej na Orawie.

Początki kolonizacji Beskidu Sądeckiego sięgają XIII stulecia, ale pierwsi osadnicy musieli przybywać tu znacznie wcześniej, być może już w XI wieku. Szukali miejsc zapewniających im byt. Dobrymi miejscami do zakładania osad były okolice rzek, gdyż oprócz dostępu do bieżącej wody stanowiły one szlaki komunikacyjne. Ogólnie przyjmuje się współzależność rozwoju osadnictwa na danym terenie od przebiegających przez ten obszar dróg i

szlaków komunikacyjnych. Doskonałym miejscem do założenia osady była rozległa Kotlina Tylicka z jej ciekami wodnymi i połączeniem z Kotliną Sądecką oraz przez Przełęcz Tylicką z Bardejovem. Wysoki taras nad Muszynką i Mochnaczką, otoczony bagnami od zachodu i puszcza karpacką od północy, zachęcał do założenia grodu. Stanowił doskonałe miejsce obronne. Góra Szwarcowa dominująca nad tarasem była doskonałym miejscem dla lokalizacji obronnego zamku. Z tego obronnego miejsca można było kontrolować zarówno drogę biegnącą na Węgry jak i drogi w kierunku Sącza i Muszyny. Na przełomie XII i XIII wieku na północnych terenach dzisiejszego Szarysza panowała pustka osadnicza, było zasiedlonych zaledwie kilka osad. Wypełniać ją zaczęły zakony z Polski osadnikami z Ziemi Sandomierskiej i południowo – wschodniej części Ziemi Krakowskiej. Kazimierz II Sprawiedliwy traktując pusty obszar północnej części późniejszego Szarysza jako peryferie własnego królestwa, nadał w latach 1185 – 1194 ziemię bardejowską dla klasztoru cystersów w Koprzywnicy. Kolejne nadanie dotyczy bożogrobców – miechowitów w Gaboltovie. Ich dobra sąsiadowały od zachodu z dobrami cystersów. Nadanie to według T. Trajdosa również mogło być decyzją Kazimierza II Sprawiedliwego. Świadczy to o planowej próbie zasiedlenia rubieży Polski położonych za łatwo dostępnymi przełęczami głównego grzbietu Karpat.

Jak głosi stara miejscowa legenda, klasztor i kościół zakonników Jerozolimskiego Zakonu św. Krzyża w Gaboltovie zostały założone przez zakonników z Miechowa w miejscu odpoczynku świętego Wojciecha w czasie jego wędrówki do Polski w 996 roku. Święty Wojciech wędrował przez Šariš, Gaboltów, Przełęcz Tylicką do Królestwa Polskiego. Unikał głównych dróg przez Czechy, gdyż jego ród Slavnikowców był w tym czasie w Czechach prześladowany. W 1247 roku znaczna część zakonników odeszła, udając się na wyprawę krzyżową do Ziemi Świętej. Oskar Kolberg w swoich Dziełach pisze, że miejscowy lud przechowuje jeszcze w XIX wieku pamięć o pobycie świętego Wojciecha na ziemi sądeckiej. W dniu świętego patrona przybywają liczni pielgrzymi do Muszyny i Tylicza, a następnie udają się do "miasteczka Gabuľto, leżącego pod wyniosłą górą".

Janusz Cisek

cd. w następnym numerze



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek – najlepsza inwestycja

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W KRYNICY-ZDROJU

ZAPRASZA

OSOBY KORZYSTAJĄCE Z POMOCY OPS W KRYNICY-ZDROJU

Do udziału w projekcie systemowym

**„Czas na zwiększenie aktywności zawodowej
w gminie Krynica-Zdrój”**

w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

DZIAŁANIE 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji

PODDZIAŁANIE 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej

Dla uczestników projektu przewidziany jest:

- „Blok psychologiczny”, w którym zostaną ukształtowane umiejętności komunikacji interpersonalnej i asertywności
- bezpłatny kurs języka angielskiego
- zasiłki celowe
- wszystkie kursy i szkolenia są bezpłatne

BIURO PROJEKTU



*Ośrodek Pomocy Społecznej
w Krynicy-Zdroju
ul. Kraszewskiego 37
tel./fax: (18) 471 53 68*

**Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

Razem przez 50 lat



Fot. Bożena Kowalska

W środę, 21 września, w sali balowej Starego Domu Zdrojowego odbyła się uroczystość, podczas której 14 par otrzymało medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Odznaczenia, w imieniu prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, wręczył jubilatom burmistrz Dariusz Reško. W spotkaniu wzięli także udział przewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Półchłopek oraz zastępca burmistrza Tomasz Wołowicz.

APEL

Zwracam się do Państwa o pomoc dla naszego syna Adama Wilczek. Nasz syn był uczestnikiem wypadku drogowego, którego nieodwracalnym skutkiem była amputacja lewej nogi na wysokości kolana i bolesna rehabilitacja. Wypadek wydarzył się 6 kwietnia tego roku i w tym samym dniu Adam trafił do szpitala, gdzie amputowano mu lewą dolną kończynę na wysokości 1/3 dolnej kości udowej, a także zespolono kikut kości udowej 2 śrubami, oraz zespolono złamanie kości łokciowej lewej.

Wiadomo, dla 21 letniego chłopaka to był szok, w ciągu zaledwie paru minut życie przewróciło się do góry nogami, a wszystkie plany poszły w zapomnienie. Adaś wyszedł ze szpitala 29.04.2011 i od razu został skierowany na rehabilitację do SP ZOZ w Reptach. Niestety po 12 dniowym pobycie okazało się, że syn musi przejść kolejną amputację, gdyż noga nie nadaje się do zaprotezowania... Kolejny cios i kolejny termin amputacji..

Obecnie syn czeka na operacyjną korektę kikutu, która odbędzie się w Piekarach w sierpniu tego roku, po której ponownie musi jechać do Rept aby nie dopuścić do przykurczy i przygotować kikut do zaprotezowania. Proteza modułarna uda kosztuje 62

745,00 zł z czego NFZ pokrywa 2 800,00 zł. Reszta czyli 59 945,00zł jest w zakresie pacjenta. Ta kwota znacznie przekracza nasze możliwości finansowe, dlatego w imieniu swoim i naszego syna Adama zwracamy się do Państwa o pomoc w zebraniu potrzebnej sumy, abyśmy mogli kupić potrzebną mu protezę, która na pewno ułatwi zmaganie się z codziennością i pomoże w powrocie do samodzielności oraz normalnego funkcjonowania.

Z góry serdecznie dziękujemy za każdy okazany gest pomocy z Państwa strony.

Każda zebrana kwota jest dla nas na wagę złota, więc jeśli mogą Państwo pomóc prosimy o wpłaty na konto:

Fundacja Stonoga
ul. Pszczyńska 25
43-190 Mikołów

PKO BP

74 1020 2528 0000 0702 0277 3166

z dopiskiem „dla Adama Wilczek”

WYDARZENIA, INFORMACJE, NAGRODY

• 18 września (niedziela) w Pijalni Głównej odbył się koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu „Muzyczna Parasolka” w Winnicy na Podolu oraz Zespołu Tańca Artystycznego „Miniatury”. W programie znalazły się tradycyjne tańce, pieśni ukraińskie i nowoczesne układy taneczne. Na scenie zaprezentowali się wokaliści: Diana Bihun, Kristina Bobrownik, Natalia Sawczenko i Amona -Elina Mbani.

• W niedzielę, 25 września, w sali obrad krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się Gala Krakowska VIII Światowego Festiwalu Dziedzictwa Kulturowego. Podczas uroczystości wręczono nagrody „Harfa” dla mediów i artystów, przyznawane przez kapitułę Światowego Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej. W tym roku nagrodzona została m.in. telewizja TV Krynica Wiesława Piksy. Nagrody wręczyli Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik, ks. Stefan Misiniec i Jerzy Ptaszyński, prezes stowarzyszenia. Wiesław Piksa otrzymał również certyfikat „Solidnego Partnera”.

• 25 września na krynickim deptaku odbył się Sądcki Jarmark Regionalny zorganizowany przez Powiat Nowosądecki. Otwarcia imprezy dokonał Starosta Nowosądecki Jan Golonka. Na stoiskach prezentujących regionalne wyroby, można było m.in. spróbować lokalnych przysmaków.



• 30 września na deptaku w Krynicy-Zdroju wystąpił polski raper GrubSon (Tomasz Iwaniec). Na koncert przybyła głównie młodzież, która przed rozpoczęciem właściwego koncertu, wysłuchała także występów Wioletty Marcinkiewicz - uczestniczki muzycznego show „Must be the music” oraz hip - hopowej grupy Zero Alpa czyli Altey, Luis, Polo z Muszynki.

• W dniach od 1 do 8 października w uzdrowisku odbyła się impreza kulturalna pn. „Krynica Poezji”, zorganizowana przez krakowski oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Jej zwieńczeniem była Gala Poetycka „Krynica Poezji. Nasza Mała Polska”, która odbyła się w sali balowej Starego Domu Zdrojowego 8 października. Imprezę poprowadzili Gabriela Matuszek i Stanisław Michno. Podczas spotkania swoje wiersze zaprezentowali m.in.: Józefa Baran, Leszek Elektorowicz, Eligiusz Dymowski, Wacław Kostrzewa, Wiesław Kulikowski, Bogusław Żurakowski, Michał Zabłocki oraz laureatki konkursu poe-

tyckiego „Moja Mała Polska” – Joanna Cieślicka, Liliana Kostrzewa i Stanisława Łowińska.

• W dniach od 1 do 9 października w Krynicy-Zdroju odbył się drugi w tym roku plener artystyczny Kazimierskiej Konfraterni Sztuki, zorganizowany przez Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Galicya. Przebywający w uzdrowisku artyści, wspólnie z Urzędem Miasta i OSW Galicya zorganizowali warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży ze szkół w Krynicy-Zdroju, Tyliczu i Bereście. Na zakończenie pleneru odbył się wspólny wernisaż malarzy oraz dzieci i młodzieży, biorącej udział w warsztatach.

• 8 października w Krynicy-Zdroju odbyły się Galicyjskie Spotkania u Wód, w których wzięli udział przedstawiciele największych małopolskich uzdrowisk. Na stoiskach w Pijalni Głównej oferty lecznicze zaprezentowały miejscowości: Krynica-Zdrój, Rabka-Zdrój, Swożowice, Szczawnica, Wysowa-Zdrój, Iwonicz-Zdrój i Rymanów-Zdrój. Dla osób odwiedzających poszczególne stanowiska organizatorzy przygotowali degustacje wód mineralnych, przewodniki, mapy, katalogi, informacje na temat atrakcji turystycznych i bazy noclegowej.

• 22 października w hotelu „Panorama” oraz w Sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się kurs sędziowski w kick-boxingu pod patronatem Polskiego Związku Kick-boxingu i burmistrza Krynicy-Zdroju Dariusza Reško. Ukończyło go dwunastu sędziów, wśród nich z terenu naszej gminy Sylwia Bulanda i Sławomir Grzebyk z Krynicy-Zdroju oraz Damian Piszczek z Berestu.



• 24 października odbyła się impreza propagująca trzeźwość oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym, zorganizowana w ramach kampanii Trzeźwa Małopolska No Promil - No Problem 2011. Pierwszym punktem programu był przemarsz uczniów z krynickich szkół na deptak. Uczestnicząca w spotkaniu młodzież brała udział w licznych konkursach oraz pokazach przygotowanych przez organizatorów, mogła też sprawdzić swoją wiedzę na temat przepisów o ruchu drogowym i bezpieczeństwie na drogach. Całą imprezę koordynowały Agnieszka Cisek - pedagog ZSP oraz Elżbieta Zaremba - Pełnomocnik Burmistrza do spraw Profilaktyki.

Red.



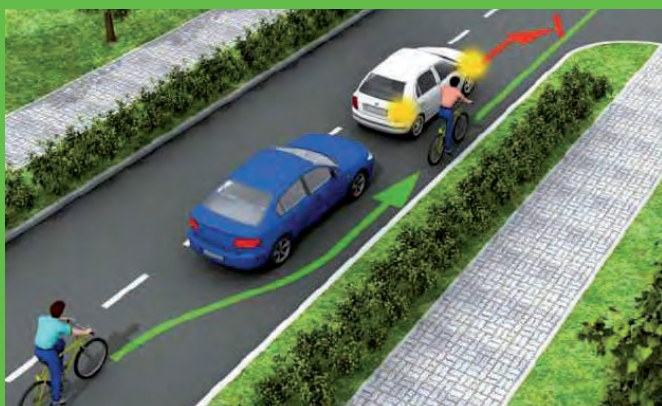
Przypominamy, o czym muszą teraz pamiętać kierowcy samochodów, aby uniknąć sytuacji konfliktowych na drodze.



Zmiany w kodeksie ruchu drogowego dotyczące rowerzystów, które weszły w życie

Do niedawna rowerzysta mógł legalnie wyprzedzać auta sunące w korku tylko z lewej strony. Teraz ma prawo robić to również z prawej strony. Rowerzyści, motorowerzyści i motocykliści mogą korzystać ze środkowej (a nie tylko skrajnej prawej) części pasa na rondzie i skrzyżowaniu. Ma to zmniejszyć ryzyko wymuszenia pierwszeństwa na jadącym prosto rowerzyście przez pojazd, który zmienia pas, by zjechać np. z ronda. Ważna zmiana dotyczy także skrętu w prawo. Podczas takiego manewru trzeba ustąpić pierwszeństwa cykliście jadącemu po jezdni, z której chcemy zjechać. Po skręcie także ustępujemy pierwszeństwa rowerzyście, który przejeżdża lub zbliża się do przejazdu rowerowego.

Wyprzedzanie przez rowerzystę aut jadących w korku



Rowerzysta może wyprzedzać wolno jadące pojazdy także z ich prawej strony. Podczas skręcania w prawo kierowca samochodu, widząc rowerzystę jadącego przy prawej krawędzi jezdni, musi go przepuścić, zanim wykona manewr.

Śluz rowerowa

W specjalnie wyznaczonej dla nich strefie, zwanej śluzą rowerową, rowerzyści mają prawo zająć całą szerokość



jezdni, przeznaczoną do jazdy w danym kierunku. Po ruszeniu muszą skrócić lub - przy jeździe na wprost - zająć prawy pas ruchu

Pierwszeństwo na przejeździe rowerowym



Kierowca skręcający w drogę poprzeczną musi pamiętać, że ma teraz obowiązek przepuścić rowerzystę, który nie tylko już wjechał na przejazd rowerowy, ale także się do niego zbliża. Wcześniej nie miał takiego obowiązku.

Obowiązek jazdy po ścieżce rowerowej



Rowerzysta musi korzystać z drogi dla rowerów, jeśli jest ona wyznaczona dla kierunku, w którym się porusza. Należy więc przyjąć, że rowerzysta może korzystać z pasa ruchu, jeśli ścieżka znajduje się po drugiej stronie ulicy.

mgr Tadeusz Węgrzyn



Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu
ul. 29 listopada 10
33-300 Nowy Sącz
www.mord.pl

Sekretariat - tel. /18/ 449 08 80, fax 449 08 81
Pracownia Psychologiczna – tel. /18/ 449 08 95
Szkolenia – tel. /18/ 449 08 99

➤ **ZAPEWNIAMY KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA EGZAMINY WSZYSTKICH KATEGORII.**

➤ **ORGANIZUJEMY SZKOLENIA I KURSY DLA KIEROWCÓW**

– szkolenia okresowe, kwalifikacja wstępna, uzupełniająca, przyspieszona, ADR, „za punkty karne”.

➤ **W PRACOWNI PSYCHOLOGICZNEJ WYKONUJE SIĘ BADANIA**

dla kierowców, operatorów suwnic, operatorów sprzętu ciężkiego,

➤ **ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY LEKARZY OKULISTÓW.**

Nowoczesna Pracownia Psychologiczna oferuje wykonywanie badań zmierzchowych i wrażliwości na oślepienie. Zapraszamy na badanie widzenia stereoskopowego. Profesjonalny sprzęt gwarantuje wysoki poziom świadczonych usług.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Nowelizacja przepisów związanych z uzyskiwaniem karty rowerowej oraz poruszania się w ruchu drogowym rowerzystów.

1. Dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania:

rowerem i wózkiem rowerowym - jest karta rowerowa lub prawo jazdy kategorii AM, -/od 19.01.2013r./ A1, B1 lub T - w przypadku osób, które nie ukończyły 18 lat;

2. Wymagany minimalny wiek do kierowania wynosi: 10 lat - dla roweru; 17 lat - dla roweru wieloosobowego, roweru lub wózka rowerowego przewożących inną osobę;

3. Osoba, która nie ukończyła 18 lat, może uzyskać prawo jazdy kategorii AM, -/od 19.01.2013r./ A1, B1 lub T za pisemną zgodą rodzica lub opiekuna.

4. Karty rowerowej nie musi posiadać osoba, która ukończyła 18 lat.

5. Kartę rowerową wydaje nieodpłatnie, za pisemną zgodą rodzica lub opiekuna:

1) dyrektor szkoły - uczniowi szkoły podstawowej;

2) dyrektor wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego lub przedsiębiorca prowadzący ośrodek szkolenia kierowców posiadający poświadczenie potwierdzające spełnianie dodatkowych wymagań - osobie niewymienionej w pkt 1.

6. Kartę rowerową może uzyskać osoba, która:

1) osiągnęła wymagany minimalny wiek;

2) wykazała się niezbędnymi umiejętnościami odpowiednio podczas zajęć szkolnych, zajęć prowadzonych przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego lub zajęć prowadzonych przez ośrodek szkolenia kierowców posiadający poświadczenie potwierdzające spełnianie dodatkowych wymagań.

7. Sprawdzenia niezbędnych umiejętności osoby ubiegającej się o kartę rowerową dokonuje:

1) nauczyciel posiadający specjalistyczne przeszkolenie z zakresu ruchu drogowego organizowanego nieodpłatnie w wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego;

2) policjant lub policjant w stanie spoczynku, posiadający specjalistyczne przeszkolenie z zakresu ruchu drogowego;

3) egzaminator;

4) instruktor.

8. Sprawdzenie umiejętności odbywa się w jednostce prowadzącej zajęcia w obecności nauczyciela, rodzica lub opiekuna.

Egzaminator mgr Tadeusz Węgrzyn